

Sygn. akt II KK 597/21

POSTANOWIENIE

Dnia 25 lutego 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Wiliński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 25 lutego 2022 r.
sprawy **B. W.**
skazanego za czyn z 288 § 1 k.k.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego
od wyroku Sądu Okręgowego w W.
z dnia 26 kwietnia 2021 r., sygn. akt X Ka (...)
utrzymującego w mocy
wyrok Sądu Rejonowego w W.
z dnia 30 listopada 2020 r., sygn. akt IV K (...)

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zwolnić skazanego B. W. z kosztów sądowych**
postępowania kasacyjnego obciążając nimi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 30 listopada 2020 r., sygn. akt IV K (...), Sąd Rejonowy w W. uznał B. W. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 288 § 1 k.k. i wymierzył mu karę 2 lat ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin miesięcznie, oraz zasądził od B. W. i innej osoby na rzecz pokrzywdzonej Wspólnoty Mieszkaniowej K. w W. kwoty po 31.585,34 zł. od każdego z nich tytułem obowiązku naprawienia szkody.

Po rozpoznaniu apelacji obrońców oskarżonych Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 26 kwietnia 2021 r. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Kasację od powyższego orzeczenia wniosła obrońca skazanego, zaskarżając wyrok w całości na jego korzyść, zarzucając:

„1. rażące naruszenie prawa procesowego tj. art. 17 § 1 pkt 10 kpk poprzez błędne uznanie, że J. M. jako pracownik spółki Z. był osobą uprawnioną do złożenia wniosku o ściganie, podczas gdy, osoba ta nie korzysta z uprawnienia do reprezentacji Spółki Z. sp. z o.o., ani nie posiadała upoważnienia przez osoby uprawnione do jej reprezentacji, aby taki wniosek złożyć, a złożone przez niego oświadczenia o posiadaniu uprawnienia do składania zawiadomień na Policję nie dość, że nie jest tożsame z upoważnieniem do składania wniosku i ściganie, to dodatkowo oświadczenie jest wyłącznie oświadczeniem świadka, a nie osoby reprezentującej zarząd, a nadto wskazać należy, że wobec rozbieżności w procesie komu przysługuje status pokrzywdzonego (wspólnocie mieszkaniowej K. czy też jej administratorowi spółce Z.), a która to Wspólnota Mieszkaniowa nie złożyła takiego wniosku i brak dokumentu, aby spółka Z. upoważniona była w jej imieniu, a tym samym należało przyjąć, że nie został skutecznie złożony wniosek o ściganie i ukaranie sprawców, co przy zarzucie z art. 288 § 1 kk było wymogiem koniecznym do skazania oskarżonego co skutkuje bezwzględną przyczyną odwoławczą określoną w art. 439 § 1 pkt 9 kpk.

2. rażące naruszenie prawa procesowego mającego wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 433 § 2 kpk w zw. z art. 7 kpk, w zw. z art. 410 kpk w zw. z art. 457 § 3 kpk polegające na arbitralnym oraz bezkrytycznym zaakceptowaniu przez Sąd odwoławczy niewątpliwie nieprawidłowej oceny materiału dowodowego poczynionej przez Sąd I instancji i przez to brak należytej kontroli odwoławczej zastosowania art. 7 kpk i art. 410 kpk w toku przeprowadzonego postępowania, przy jednoczesnym ogólnikowym powoływaniu się na poprawność orzeczenia Sądu *a quo* i fragmentarycznym odniesieniu tylko do części zarzutów stawianych skazanemu, w szczególności brak oceny zeznań świadka w zakresie w jakim świadek nie posiadał pewności co do przebiegu zdarzenia, a jego zeznania zawierały określenia „najprawdopodobniej”, a

rzekome nagranie, które na żadnym etapie postępowania karnego nie zostało dopuszczone i przeprowadzone jako dowód, a świadek oglądał tę płytke „o tyle o ile przy samym nagrywaniu” (protokół z dnia 30 listopada 2020r. 00:03;23), a dodatkowo nagranie jest nagraniem klatkowym - 25 klatek na sekundę, co 8 sekund, co więcej brak jest protokołu oględzin płyty, tym samym brak w materiale dowodowym sprawy wykazania sprawstwa i winy B. W..

3. rażące naruszenie prawa procesowego mające wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 433 § 2 kpk w zw. z art. 457 § 3 kpk w zw. z art. 352 kpk w zw. z art. 167 kpk w zw. z art. 193 § 1 kpk w zw. z art. 440 kpk poprzez utrzymanie w mocy rażąco niesprawiedliwego wyroku, bowiem pomimo obowiązku ustalenia przez Sąd orzekający stanu faktycznego będącego podstawą orzekania, w tym obowiązku naprawienia szkody, Sąd orzekający oparł się jedynie na wycenie prac/kosztorysie ofertowym prac w celu naprawienia szkody sporządzonym dla celów likwidacji szkody przez ubezpieczyciela, bez rzeczywistej wyceny szkody pokrzywdzonego oraz braku oceny czy szkoda została naprawiona wobec faktu, że w aktach sprawy znajdują się dowody na ubezpieczenie, a jeżeli tak to w jakiej wysokości, a ponadto zasądzenia naprawienia szkody w sytuacji gdy do jej oszacowania konieczne było zasięgnięcie opinii biegłego, co doprowadziło do zasądzenia obowiązku naprawienia szkody w sposób samowolny i bezpodstawny.

4. rażące naruszenie prawa procesowego mające wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 433 § 2 kpk w zw. z art. 440 kpk w zw. z art. 5 § 1 i 2 kpk poprzez utrzymanie w mocy zaskarżonego orzeczenia pomimo jego rażącej niesprawiedliwości, podczas gdy żaden z przeprowadzonych dowodów nie wskazuje jednoznacznie na winę i sprawstwo oskarżonego, a dowody w sprawie mają jedynie charakter poszlakowy, jak również nie są bezpośrednim dowodem w sprawie, a co więcej jak wynika z zeznań świadka M. nie oddają one wiarygodnego opisu zdarzenia, a jedynie pobieżne urywkowe informacje co do których sam świadek nie miał pewności, co ujawnia się w jego twierdzeniach o „prawdopodobności” zdarzenia, co niewątpliwie doprowadziło do

nieprawidłowej oceny materiału dowodowego przez Sąd I instancji i przez to brak należytej kontroli odwoławczej zastosowania art. 7 i art. 410 kpk.

5. rażące naruszenie prawa procesowego mające wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 433 § 2 kpk w zw. z art. 457 § 3 kpk poprzez brak rzetelnej kontroli odwoławczej wyrażający się nierozważeniem wszystkich podniesionych w apelacji pełnomocnika wnioskodawczyni (*sic!*) zarzutów oraz ograniczenia się w uzasadnieniu wyroku Sądu *ad quem* do twierdzeń lakonicznych, ogólnikowych i powierzchownych, pozbawionych dokładnej analizy przesłanek, na których zostały oparte.

6. rażące naruszenie prawa procesowego mającego wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 433 § 2 kpk w zw. z art. 7 kpk, art. 170 § 1 i § 2 kpk, art. 193 § 1 kpk, art. 410 kpk w zw. z art. 248 § 1 kpc, art. 233 § 2 kpc i art. 558 kpk, poprzez oparcie orzeczenia na niepełnym materiale dowodowym tj. braku dowodu nagrania z monitoringu oraz zaniechania przeprowadzenia dowodów na potwierdzenie faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy i orzeczenie obowiązku naprawienia szkody, bez zasięgnięcia opinii biegłego rzeczoznawcy pomimo istnienia takiej konieczności, a tym samym przekroczenie uprawnień wynikających ze swobodnego uznania sędziowskiego do zastosowania art. 46 kk.

7. rażące naruszenie prawa materialnego mogące mieć wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 361 § 1 i § 2 kc przez brak zastosowania, podczas gdy dokonując zasądzenia na podstawie art. 46 kk sąd orzekający stosuje przepisy prawa cywilnego, a w efekcie orzeczenia naprawienia szkody bez określenia faktycznej straty poniesionej przez pokrzywdzonego oraz weryfikacji czy na gruncie uprawnień cywilistycznych - likwidacji szkody pokrzywdzony nie uzyskał naprawienia szkody o czym świadczyłyby dokumenty dotyczące ubezpieczenia znajdujące się w aktach.”

Podnosząc powyższe, autorka kasacji wniosła o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w W. w postępowaniu odwoławczym.

W odpowiedzi na kasację Prokurator Prokuratury Okręgowej w W. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja obrońcy skazanego okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, pozwalającym na jej oddalenie na posiedzeniu bez udziału stron, wyznaczonym w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Warto przypomnieć, że zgodnie z dyspozycją art. 523 § 1 k.p.k. kasacja może być wniesiona tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Ponadto, na podstawie art. 523 § 2 k.p.k. kasację na korzyść można wnieść jedynie w razie skazania oskarżonego za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe na karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania. Ograniczenie to nie dotyczy wszakże kasacji opartej na uchybieniach wymienionych w art. 439 k.p.k. Zgodnie zaś z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego oczywista bezzasadność kasacji ma miejsce w sytuacji, gdy już w wyniku pobieżnej analizy zarzutów w niej zawartych nasuwa się spostrzeżenie, że nie są one trafne, a przedstawione w niej wnioski nie odpowiadają zaistniałym w sprawie realiom procesowym (zob. postanowienie SN z dnia 17 kwietnia 2018 r., sygn. akt V KK 397/17). O zasadności samej kasacji nie przemawia także co oczywiste sama ilość podniesionych zarzutów, lecz jedynie ich trafność.

Podniesiony w kasacji zarzut błędnego uznania, że pracownik spółki Z. sp. z o.o. nie był osobą uprawnioną do złożenia wniosku o ściganie, a zatem naruszenia art. 17 § 1 pkt. 10 k.p.k. był już przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie. Zarzut ten postawiono bowiem już w apelacji i został on rozpoznany przez Sąd odwoławczy. Stanowisko zawarte w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego uznać należy za trafne. Zauważyć należy, że pracownik spółdzielni J. M. złożył zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa występując w niniejszej sprawie w imieniu spółki Zarządzanie Nieruchomościami i Inwestycjami Z. sp. z o.o. Szkoda popełniona została wspólnocie mieszkaniowej K., której administratorem jest właśnie spółka Z. sp. z o.o. i która w postępowaniu karnym występowała w imieniu

pokrzywdzonego (por. m.in. k.235 i in.), a reprezentował ją w toku postępowania J. M.. Jak wynika z akt sprawy był on w ramach swoich obowiązków służbowych upoważniony do sprawowania nadzoru technicznego nad budynkiem i upoważniony do składania zawiadomień na Policję, a zatem był upoważnioną osobą do działania w imieniu spółki Z. sp. z o.o. (co potwierdzały dokumenty i oświadczenia złożone przez Z. sp. z o.o. w toku postępowania), która z kolei była uprawniona do wykonywania czynności w imieniu wspólnoty mieszkaniowej w niniejszej sprawie. Jak zaś trafnie wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z 24 sierpnia 2012, III KK 61/12, wniosek o ściganie może być złożony przez upoważnionego pracownika uprawnionego podmiotu. W niniejszej sprawie nie podważono zaś skutecznie sposobu działania ani reprezentowania wspólnoty mieszkaniowej, tj. nie wykazano by upoważnienie do działania w jej imieniu wyrażono w sposób nieprawidłowy wobec administratora spółki Z. sp. z o.o. Sąd odwoławczy przyjmując, że wniosek złożył upoważniony pracownik uprawnionego podmiotu uczynił to na podstawie przeprowadzonego dowodu (zeznań J. M.). Warto też dodać, że przepis art. 51 § 1 k.p.k. ma charakter blankietowy o tyle, iż nie wymienia się w nim (różnych) organów uprawnionych do podejmowania czynności procesowych w imieniu (rozmaitych) podmiotów pokrzywdzonych niebędących osobami fizycznymi. Oznacza to, że w odniesieniu do konkretnego pokrzywdzonego, każdorazowo niezbędne jest dokonanie stosownego w tym zakresie ustalenia, którego zresztą Sąd odwoławczy na podniesiony w apelacji zarzut dokonał. Nadto należy mieć na uwadze, że w odniesieniu do pokrzywdzonego w niniejszej sprawie, którym jest wspólnota mieszkaniowa trudno wymagać osobistego działania jej członków, z tego zatem powodu uprawnienia związane z zarządzaniem mieniem i administrowaniem wykonywał zarządca spółka Z. sp. z o.o., a w jej imieniu upoważniony przez nią pracownik. Ustaleń tych nie podważono w toku postępowania, zaś Sąd odwoławczy przyjął je za wiążące. Nie wykazano nadto w szczególności by były one niezgodne z wolą pokrzywdzonego, tj. wspólnoty mieszkaniowej. W takiej sytuacji nie można się zgodzić ze skarżącą, że w sprawie brak jest wniosku o ściganie pochodzącego od osoby uprawnionej, a więc by zaistniała negatywna przesłanka procesowa wymieniona w art. 17 § 1 pkt 10 k.p.k.

Pozostałe, podniesiony w kasacji liczne zarzuty nie odnoszące się jednak do wystąpienia uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k., biorąc pod uwagę ograniczenia aktualnego modelu kasacji wynikające z art. 523 § 2 k.p.k. oraz wymierzoną skazanemu w niniejszym postępowaniu karę ograniczenia wolności są w istocie niedopuszczalne. Na marginesie więc jedynie wskazać należy, że zarzuty te wskazują na próbę podważenia przyjętych w sprawie ustaleń faktycznych, albowiem nie tyle polegają one na wykazaniu jakich konkretnie wymogów nie dotrzymał Sąd odwoławczy, ile na wykazywaniu wadliwości ustaleń faktycznych, a przede wszystkim domniemanego braku dostatecznych dowodów sprawstwa, niepełności materiału dowodowego, kwestionowaniu granic swobodnej oceny sędziowskiej, swobody uznania sędziego. Tymczasem dostrzec trzeba, że Sąd odwoławczy w uzasadnieniu swojego wyroku, rozpoznając zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. czy przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów, w tym w zakresie oceny zeznań świadków wskazał na okoliczności i powody dla których ocena ich wiarygodności dokonana przez sąd pierwszej instancji była prawidłowa. Żaden z argumentów podniesionych przez skarżącego w kasacji nie podważa tej oceny i nie wykazuje by sąd odwoławczy nie miał prawa dokonania albo przekroczył granicę kontroli odwoławczej, zaś ocena dokonana przez sąd pierwszej instancji była w sposób rażący niedopuszczalna. Sąd odwoławczy odniósł się także to pozostałych zarzutów, w tym zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, wskazując na powody dla których ich nie podzielił, w tym odnosząc się także do przyczyny pożaru, przebiegu tego wydarzenia oraz oceny wiarygodności zgromadzonych i dostępnych dla sądu w tym zakresie dowodów.

W związku z sytuacją skazanego Sąd Najwyższy zwolnił skazanego z kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, którymi obciążono Skarb Państwa.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.